№ 26. ROK IV.

TYDZIEŃ.

PETROKÓW dnia 11 (23) lipca 1876 r.

Adres redakcyi: — Antoni Porębski—w Petrokowie przy drodze Żel. Warsz.-Wiedeńskiéj w domu W. W. Krzywickich i W. Popowskiego.

„Tydzień" wychodzi w każdą niedzielą, z dodotkami w razie potrzeby we wtorek i w piątek. Pojedyńczy numer kosztuje 7½ kop.
Cena ogłoszeń od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, za następne po 4, 3 i 2 kop. w miarę ilości powtórzeń.
Ogłoszenia przyjmują się w redakcyi i w księgarni L. Chodźki; w **Warszawie** w specyjalnéj agencyi p. M. Frendlera u. Karmelicka N. 7.

Cena kwartalna:
w Petrokowie w księgarniach L. Chodźki i S. Goldsteina kop. **75**.
w Warszawie w księgarni i kantorze pism peryjodycznych Maurycego Orgelbranda naprzeciw statuy Kopernika—z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **10**.
Prenumerować można nadto we wszystkich księgarniach krajowych.

27 C.	Natalii P. M.	W4—14	Z. 7—58	Długość dnia god. 15 m. 44.	30 N.	*8 po Św.* Kunegundy	W4—19	Z. 7—53	Długość dnia g. 15 m. 34.
28 P.	Innocentego	4—15	7—56	Pierwsza kwadra księżyca.	31 P.	Ignacego Lojoli	4—20	7—52	
29 S.	Marty i Serafiny	4—17	7—55	Dnia ubyło god. 1 m. 5.	1 W.	*Sierpień* Piotra w okowach.	4—21	7—50	Dnia ubyło god. 1 m. 14.

Treść: — Widoki urodzaju. — Wiadomości urzędowe. — Wiadomości miejscowe i z okolic. Spostrzeżenia meteorologiczne i sanitarne— Korespondencyje Tygodnia: Z podróży J. R - Biblijografija—Ogłoszenia. —

WIDOKI URODZAJU.

Rozpoczęte w całym kraju żniwa, jakkolwiek nie mamy jeszcze stanowczych wiadomości o ich rezultacie, pozwalają wszakże przewidywać, że pomimo wiosennego zimna i późnego mrozu ostateczny wypadek zbiorów nie będzie tak smutny jak przewidywano Wyjątek stanowią tu jedynie te miejscowości, w których po przymrozkach majowych nastąpiła susza po 6 do 8 tygodni tu i owdzie trwająca.

Zapowiadany zatém powszechnie nieurodzaj, o ile dotąd wnioskować można, ciążyć będzie przeważnie na życie, które rzadko gdzie jak u nas w przecięciu 3—4 kóp z morgi przyniesie a w bardzo wielu miejscach, szczególniéj u włościan, zaledwie siéw z małym naddatkiem powróci.

Zestawiając, z różnych pism i źródeł zebrane, wiadomości o stánie zbóż, w rozmaitych okolicach, w miesiącu czerwcu r. b., znajdujemy w nich poparcie powyższego twierdzenia w szérszym, spotęgowanym nawet zakresie. Przegląd tych wiadomości nie uważamy za zupełnie bezużyteczny, wyciągnąć zeń bowiem możemy choć przybliżone wnioski cen oziminy, będącéj główną a dla wielu i jedyną podstawą dochodu z gospodarstwa.

I tak donoszono w miesiącu czerwcu r. b:

„W chełmskiém uskarżają się na suszę. Pszenice przedstawiają się dobrze, wczesne żyto w znacznéj części skoszono, pozostałe kwitło krótko i słabo".

Z włoszczowskiego:—„Na sapach i tęgich rędzinach roboty niedokończone, oziminy zrzedniały, chwasty za to górę biorą, jarzyny zżółkły, wczesne w nizinach sadzone ziemniaki zgniły".

Z konińskiego: „Mróz w dniu 10 i 19 maja w wielu miejscowościach znaczne poczynił szkody".

Z pod Bogoryi: „Od 25 kwietnia do 10 maja jednego dnia nie mieliśmy bez deszczu, gradu lub białego mrozu, a 19 maja mróz kilkostopniowy, wskutek tego siéwy jare opóźniają się, ziemniaki w części wygniły, żyta i pszenice ucierpiały wiele. W wielu miejscowościach koszą żyto na paszę".

„Zimna majowe w szkalbmierskiém i proszowskiém nie poczyniły tak znacznych szkód, jak w niektórych więcéj na północ wysuniętych gubernijach. Rzepaki rokują bardzo obfite plony, — to samo obiecują i zboża".

„W lubelskiém żyto, szczególniéj w okolicach bliższych Wisły, znacznie jest uszkodzone od przymrozków, znaczna część kłosów uschła w całości lub części. Widziéć można całe łany, na których $^1/_4$, $^1/_2$, *a nawet połowa zżółkłych kłosów się znajduje, a są nawet miejsca, gdzie żyto w zupełności zniszczone. Pszenice wogóle są rzadkie i nizkie, tu i owdzie wymokłe. Susze uszkodziły owsy i jęczmiony. Powracający z krakowskiego utrzymują, że po Zwoleń są jeszcze jakie takie urodzaje, daléj około Radomia i Kielc bardzo nędzne i dopiéro na glinkach krakowskich, w proszowskiém i miechowskiém lepsze zboża spotykać się dają".*

„W pińczowskiém żyta nieporażone przymrozkami przedstawiają się bardzo dodatnio. Pszenice wogóle dobre, jęczmień dobry, owies cokolwiek gorszy, groch i wyka wolne od robactwa".

„W opoczyńskiém żyta po większéj części rzadkie, stósunkowo piękniejszą jest pszenica, która w całym kraju obrodziła".

W urzędowych znów źródłach czytaliśmy że:

„W gub. radomskiéj wskutek wilgotnéj jesieni i ciągłych deszczów na wiosnę, przy niskiéj temperaturze powietrza, oziminy rosną bardzo powoli, w nizinach zaś żyto ucierpiało tak dalece, że nie rokuje dobrego urodzaju. Zbóż jarych siéw znowu opóźniony. W powiatach sandomierskim i iłżeckim zabrakło do siéwu grochu".

„W gub. kieleckiéj z powodu nieustannych deszczów od końca kwietnia do końca niemal maja, wzrost zboża ozimego i traw był wstrzymany, lecz z nastaniem ciepłéj pogody, zboża i trawy dają nadzieję średniego urodzaju W jędrzejowskiém ziemniaki zgniły tak, że je musiano sadzić na nowo, a zboża jare powymakały".

„W gub. suwalskiéj, z powodu wczesnych i tęgich mrozów w zeszłéj jesieni, w wielu miejscowościach nie powschodziły wcale na wiosnę zboża ozime, pola zasiane pszenicą musiano zaorać i obsiać zbożem jarém. Żyto ozime jest bardzo nędzne: w gruntach gliniastych i wyższych mrozy całkiem prawie zniszczyły żyto, podczas gdy w nizinach i na pochyłościach jest ono nizkie i zarośnięte chwastami tak, iż nie może dać nawet średniego urodzaju. Brak zboża do siéwu wiosennego uczuć się dawał, zakupywano zboże w tym celu w gub. grodzieńskiéj."

„W gub. siedleckiéj zboża ozime znajdowały się zeszłéj jesieni w stanie dość zadawalającym, ucierpiały jednak bardzo od wiosennych mrozów, tak, że nie budzą nadziei obfitych zbiorów".

„W gubernii lubelskiéj siewy jare ukończono pomyślnie, w powiecie nowo-aleksandryjskim dla braku ziarna zasiano mniéj grochu, owsa i jęczmienia. W połowie maja nagłe oziębienie temperatury nie pozostało bez wpływu na zasiéwy".

„W gub. warszawskiéj ciągłe dészcze w kwietniu przeszkadzały siéwom zboża jarego, szczególniéj na nizinach. Następnie silne zimna nastałe w połowie maja szkodliwie wpłynęły na całą wogóle roślinność, tak, że obecnie zboże jare znajduje się w stanie niezadawalającym. Podobnież i oziminy prawie wszędzie są niezadawalające".

Z bliższych okolic cesarstwa wiémy tylko że:

„W gub. mińskiéj ostatnie ciepłe dészcze sprawiły znaczną zmianę w całéj wegetacyi, żyto się wszędzie popoprawiało i jarzyny obiecują równie urodzaj niezły".

Z pod Łucka. „Majowe mrozy zrządziły znaczne szkody rolnictwu— dotykają one bezpośrednio i pośrednio ogół. Strat poniesionych w kraju obliczyć niepodobna.

O zagranicznych zbiorach znajdujemy poważną wskazówkę w poznańskim *Ziemianinie*:

„Co do widoków na urodzaje, wykazuje się obecnie coraz bardziéj, iż w całéj prawie Europie, to jest od Rossyi do Francyi, od wybrzeża morza północnego do Węgier, żyto z małym wyjątkiem lichy da sprzęt. Szkody przez mróz zrządzone, choć nie wszędzie są równe, wogóle przecież są tak znaczne, że niemało wpłyną na ogół zbiorów. Wielkie przestrzenie żyta, szczególnie po nizinach, sprzątnięto na paszę, z powodu, że znaczna część kłosów zmarzła. Pszenicom mróz mało co zaszkodził".

W innèm znów piśmie czytamy:

„We Francyi skarżą się na wielkie posuchy. W okolicach Paryża zboża z wiosny przedstawiające się przepysznie, są całkowicie spalone od słońca, a ziarno chude i pomarszczone".

Mimo to wszystko jednak w jednym z ostatnich numerów Gazety Handlowéj spotykamy się z takiém sprawozdaniem:

„Stan targów zbożowych zagranicznych w minionym tygodniu pod wpływem korzystnych wiadomości o stanie roślinności i sprzyjającéj zbiorom pogody, ulegał silnym i znacznym ruchom z kierunkiem na główniejszych targowiskach ku obniżeniu cen. Anglija mając znaczne dowozy zagraniczne, przewyższające zeszłoroczne, nie mogła cen utrzymać. We Francyi pomimo zmniejszonych dowozów pszenicy, ograniczony popyt i znaczna ilość na składach znajdującego się ziarna, wywierały nacisk na ceny. Targi w Niemczech najznaczniejszemu uległy wstrząśnieniu, zaraz z początku tygodnia żyto obniżyło się o 4 marki i mimo jednodniowego potém podniesienia, tydzień zakończył się znaczną obniżką. Raporta otrzymywane z Gdańska nie w lepszym świetle przedstawiają stan tamecznego targu.

Wiadomości o stanie urodzajów u nas nie dają się jeszcze należycie określić i rozmaicie bywa on przez różnych komentowany, zgadzają się wszakże po większéj części w tém, że zbiór żyta będzie prawie średni, pszenicy jak dotychczas bardzo dobry, rośliny okopowe również obiecująco się przedstawiają".

Powyższą treść sprawozdania przyjmujemy, nie mogąc się inaczéj wyrazić, za zupełnie usprawiedliwioną z *handlowego* punktu widzenia rzeczy, poważymy się tylko źródła jéj w innèm miejscu poszukać.

Ceny zboża są stósunkowo niższe niż zwykle o téj porze bywają,—ożywienia w zakupach na przyszłe odleglejsze odstawy nigdzie nie dostrzegamy,—zawiérane przez niektórych rolników umowy najwidoczniejszą grożą im stratą—wszystko to niezaprzeczona prawda, ale jednocześnie nie możemy kłaść tego na karb obfitych urodzajów.

Te bowiem, sumiennie zapatrując się na nie, przedstawiają się jak następuje: żyta plon w przecięciu o wiele mniéj niż średni, — pszenicy dobry, przeważnie nawet bardzo dobry (z warunkiem pogody podczas zbiorów),—jarych zbóż średni, z wyjątkiem jęczmienia, w którym będą poważne niedobry, — ziemniaki wreszcie, mimo że pozornie nader wyglądają, uledz mogą zarazie, jaką już w kilku miejscowościach zauważano, i pogoda w czasie opóźnionego kopania niemało na trwałość ich wpływać będzie.

Jedném słowem, opiérając się nie na lekkomyślnie przytaczanych ilościach kóp zebranych, ani na zwodniczych próbnych omłotach, uważamy ogół zbiorów tegorocznych za średni tylko zaledwie, z zastrzeżeniem pomyślnéj do końca żniw pogody — i za usprawiedliwione uważamy powstrzymywanie się od zawiérania umów o zboże, łatwo bowiem bardzo—kilka dni deszczu, ożywienie się ruchu kapitałów, ściślejsze o zagranicznych i krajowych zbiorach sprawozdania, że

już inne donioślejszego znaczenia powody pominiemy, oddziałać mogą na znaczne, jednorazowo nawet podniesienie się cen zboża.

Interesem rolników winno być nadsyłanie rzetelnych sprawozdań z różnych okolic kraju—obowiązkiem zaś pism peryjodycznych ogłaszać je i dostarczać równocześnie sumiennych wiadomości z zagranicy. Wartość naszego zboża to przeważne źródło ogólnego dochodu, ta suma pracy tylu tysięcy jednostek niepowinnaby być regulowaną poddmuchami osobistych widoków zbożowych handlarzy, ani błąkać się w nieokreślonych *iksach* dla braku rzetelnych wiadomości.

M.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— Komitet do spraw królestwa polskiego po rozpatrzeniu przedstawienia p. ministra sprawiedliwości w kwestyi obowiązkowego używania języka ruskiego: w prowadzeniu spraw w sądach gminnych, w uchwałach rad familijnych, w protokułach narad wierzycieli, oraz przy zawieraniu umów notaryjalnych,—postanowił:

1. Wyjaśnić: że przy rozirząsaniu spraw cywilnych i kryminalnych w sądach gminnych, może być dozwolone używanie oprócz ruskiego i tego języka, którym mówi ludność miejscowa, w tych wypadkach, gdy strony i przyjmujące udział w sprawie osoby nie posiadają języka ruskiego. I w tych jednak wypadkach w ścisłém zastósowaniu się do § 241 ustawy z dnia 19 lutego 1875 r., wyroki, decyzyje, uchwały i postanowienia sądu, t. j. wogóle wszystkie akta piśmienne przez sąd wydawane, powinny być pisane w języku ruskim.

2. Wyjaśnić: że na radach familijnych i zebraniach wierzycieli, na których przewodniczą sędziowie pokoju lub ławnicy, rozprawy mogą być prowadzone, jeśli członkowie nie posiadają ruskiego i w innym znanym im języku miejscowym,— ale uchwały rad familijnych i zebrań wierzycieli powinny być spisywane w języku ruskim, z dołączeniem, jeśli członkowie rad i zebrań uznają to za potrzebne, tłomaczenia w tym języku, w którym toczyły się rozprawy.

3. Wymienione w roz. III przepisów z dnia 19 lutego 1875 r. o dziale notaryjalnym, akta prywatne, przedstawiane do poświadczenia sędziom pokoju lub sądom gminnym, mogą być sporządzane nietylko w ruskim, ale i w języku miejscowéj ludności, z tém wszakże zastrzeżeniem, że w wypadku nastąpić mogącego z tych aktów postępowania sądowego i przedstawienia onych władzom sądowym, powinien być do oryginalnego aktu dołączony i poświadczony jego przekład na język ruski.

4. Pozostawić osobom zawierającym akta notaryjalne prawo żądania wyciągów, oprócz oryginalnych ruskich i w przekładzie na język ludności miejscowéj, pozostawiając notaryjuszów odpowiedzialnymi za tłómaczenie i zastrzegając, że w każdym wypadku tylko tekst ruski uważać się będzie za autentyczny.

Najjaśniejszy Pan powyższe postanowienie komitetu Najwyżéj zatwierdzić raczył.

Ławnicy sądów gminnych w gub. petrokowskiéj i ich zastępcy.

(Dokończenie).

W powiecie łaskowskim:

w I-m okręgu: w gminie Dlutów—*Ciecirowski Jan* ławnikiem, *Albrecht Józef* zastępcą;—w gm. Górka Pabjjanicka—*Birming Herman* ław., *Kozłowski Józef* zast.;— w gm. Widzew — *Pluciński Tomasz* ,ław., *Skoncki Jakub* zast.;— w gm. Wymysłów (*).

w II-m okręgu: w gm. Łask—*Bojkowski Leopold* ław , *Rytter Ludwik* zast.;— w gm. Bałuć *Słodkowski Mateusz* ław., *Wehr Julijusz* zast.; — w gm. Wodzieradz—*Antczak Wojciech* ław., *Goszczyński Jan* zast.;—w gm. Lutomiersk—*Kandzela Wojciech* ław., *Bobrownicki Nikodem* zast.

w III-m okręgu: w gm. Pruszków— *Cygański Ludomir* ław., *Sulimierski Karol* zast.;—w gm. Buczek— *Wojciechowski Władysław* ław., *Jackiewicz Adam* zast.; - w gm. Zelów—*Rajchert Jan* ław., *Hofman Jan* zast.; w gm. Wygiełzów— *Górecki Władysław* ław., *Telakowski Leopold* zast.

w IV-m okręgu: w gm Dąbrowa Widawska—*Głowacki Teofil* ław., *Stachurski Wojciech* zast.; — w gm. Wola Wężykowa—*Nejman Wilhelm* ław., *Rubach Józef* zast.;—w gm. Zapolice—*de Tilly Jan* ław., *Myszkowski Marcelli* zast.

w V-m okręgu: w gm. Dzbanki— *Sztibe Gustaw* ław., *Głuchowski Stanisław* zast.;— w gm. Chociw—*Wdowik Łukasz* ław., *Mikulski Antoni* zast ; — w gm. Dąbrowa Rusiecka—*Walewski Tadeusz* ław., *Dąbrowski Edmund* zast.

W powiecie petrokowskim:

w I-m okręgu: w gm. Bogusławice — *Nowicki Józef* ławn., *Kotnowski Klemens* zast.; — w gm. Golesze—*Szinkel Bogumił* ław., *Dąbrowski Stanisław* zast ;—w gm. Podolin—*Friedensztab Adam* ław. (*); — w gm. Uszczyn — *Doliński Ignacy* ław., *Wajgold Konrad* zast.

w II-m okręgu: w gm. Woźniki — *Lisicki Aleksander* ław., *Wierzycki Stanisław* zast.;— w gm. Wadlew—*Stokowski Aleksander* ław., *Wadzicki Wincenty* zast.;—w gm. Grabica—*Chrzanowski Stanisław* ław. (*); — w gm. Szydłów—*Fenski Jan* ław. (*).

w III-m okręgu: w gm. Bujny— *Marianowski Szymon* ław., *Felker August* zast.; — w gm. Bełchatów— *Gansman Albert* ław. (*);—w gm. Łękawa—*Modliński Jakub* ław. (*).

w IV-m okręgu: w gm. Kluki—*Najgebauer Józef* ław.. *Koppe Ludwik* zast.; — w gm. Kleszczów—*Michałek Feliks* ław., *Michelis Ernest* zast.;—w gm. Kamieńsk—*Pisarski Jan* ław.,—*Janson Józef* zast.; — w gm. Chabielice *Mirowski Jan* ław. (*).

w V-m okręgu: w gm. Gorżkowice — *Klekociński Jan* ław., *Sokołowski Wojciech* zast.;—w gm. Krzyżanów—*Sztajnborn Andrzéj* ław., *Sereda Konstanty* zast.; — w gm. Parźniewice—*Koral Ignacy* ław. (*);—w gm. Rozprza—*Mastalerski Kajetan* ław. (*).

w VI-m okręgu: w gm. Łęczno — *Necel Teofil* ławnik, *Różycki Franciszek* zast.;—w gm. Ręczno—*Kamiński Paweł* ław., *Roj Adolf* zast.

W noworadomskowskim powiecie:

w I-m okręgu: w gm. Pajęczno—*Kotyla Szymon* ław., *Szlenkiewicz Julijan* zast. ;— w gm. Rząśnia — *Tkaczyński Piotr* ław., *Langner Franciszek* zast.;—w gm. Sulmierzyce—*Maszewski Piotr* ław., (*).

w II-m okręgu: w gm. Brzeźnica *Taranek Jan* ław., *Morżkowski Ignacy* zast.;—w gm. Brudzice— *Hauzer Karol* ław., *Winiarski Antoni* zast.: — w gm. Zamoście— *Garbeć Franciszek* ław., *Jaroszewski Antoni* zast.;— w gm. Radziechowice—*Kulist Józef* ław., *Kuśmierski Błażéj* zast.

w III-m okręgu: w gm. Kruszyna—*Poraszewski Antoni* ław., *Nalewajko Walenty* zast.; — w gm. Konary—*Kruszyński Jakub* ław., *Kowalski Szymon* zast.;—w gm. Rzeki—*Bogobowicz Aleksander* ław., *Wiewiórowski Jan* zast.; — w gm. Garnek — *Żydaczewski Aleksander* ław., *Galla Józef* zast.

w IV-m okręgu: w gm. Dmenin — *Nowiński Eligijusz* ław., *Lajs Gotfryd* zast.; — w gm. Dobreszyce— *Szczepocki Maciéj* ław , *Rudzki Łukasz* zast.;—w gm. Gosławice—*Lejman Konstanty* ław., *Świerczyński Walenty* zast.; — w gm. Radomsk—*Szymczak Kazimierz* ław., *Szczygłowski Jan* zast.

w V-m okręgu: w gm. Gidle — *Sucheni Józef* ław., *Ojrzyński Feliks* zast.;—w gm. Żytno—*Tkaczyk Kajetan* ław., *Sikorski Adam* zast.;—w gm. Kobiele —*Kubicz Andrzéj* ław., *Filipowicz Julijan* zast.

w VI-m okręgu: w gm. Maluszyn—*Arabas Franciszek* ław., *Kulesza Aleksander* zast.; w gm. Dąbrowa—*Muszczak Paweł* ław., *Bąk Franciszek* zast ;—w gm. Koniecpol—*Śmieszek Ignacy* ław., *Tutajewicz Teofil* zast.

w VII-m okręgu: w gm Wielgomłyny— *Tatara Józef* ław., *Tchórzewski Ignacy* zast.;— w gm Przerąb—*Kępiński Felicyjan* ław., *Martynowski Józef* zast.;— w gm. Masłowice *Pino August* ław. *Siemieński Franciszek* zast.

W powiecie bendińskim:

w I-m okręgu: w gm. Górniczéj— *Wysocki Jan* ław., *Skibiński Władysław* zast.; — w gm. Gzichów—*Kapuściński Mateusz* ław., *Kubasik Wincenty* zast.; — w gm. Olkusko-Siewierskiéj—*Banasik Wawrzeniec* ław., *Flak Tomasz* zast.

w II-m okręgu: w gm. Wojkowice Kościelne—*Rabsztyn Jakub* ław., *Kramarczyk Seweryn* zast.;—w gm. Bobrowniki —*Nowak Antoni* ław. (*); — w gm. Rokitno Szlacheckie *Grabiański Jan* ław. (*);—w gm. Łosień—*Oleś Tomasz* ław., *Imielski Ludwik* zast.

w III-m okręgu: w gm. Sulików— *Sączkowski Franciszek* ław., *Pyrzyk Hipolit* zast.;— w gm. Pińczyce- *Kaleta Szymon* ław. (*); — w gm. Poręba Mrzygłodzka — *Makela Franciszek* ław., *Dworak Łukasz* zast.;—w gm. Ożarowice—*Kocot Jan* ław., *Grabiański Adam* zast.

w IV-m okręgu: w gm. Koziegłowy—*Marchewka Franciszek* ław., *Pluta Paweł* zast.; — w gm. Rudnik Wielki — *Nowicki Stanisław* ław. (*);— w gm. Choroń *Kosykoń Mateusz* ław. (*).

w V-m okręgu: w gm. Żarki— *Maszczyk Andrzéj* ław. (*); — w gm. Włodowice *Świderski Faustyn* ław., *Łokota Marcin* zast.;—w gm. Niegowa—(*).

W powiecie częstochowskim:

w I-m okręgu: w gm. Krzepice— *Elijasiński Andrzej* ław., *Schabowski Ignacy* zast.; — w gm. Kuźniczka *Grobel Franciszek* ław. (*); — w gm Lipie—*Borkowski Franciszek* ław. (*);—w gm. Opatów- *Strzyłczyk Piotr* ław. (*).

w II-m okręgu: w gm, Węglowice — *Ciesek Wilhelm* ław. (*);— w gm. Panki— *Farecki Waleryjan* ław. (*);— w gm Przystajnia — *Szawłowski Józef* ław., *Radzioch Jakub* zast.

w III-m okręgu: w gm. Grabówka - *Goller Gustaw* ław., *Pudewil Gustaw* zast.;—w gm. Kamyk—*Gampf Hilary* ław., *Mazurkiewicz Józef* zast.; — w gm. Miedzno—*Miłosiewicz Łukasz* ław. (*);—w gm. Popów—*Górly Antoni* ław. (*).

w IV-m okręgu: w gm. Wancerzów — *Wroński Wojciech* ław. (*);—w gm. Rędziny—*Kacperkiewicz Tomasz* ław., *Rogowski Józef* zast.; — w gm. Mykanów—*Tarnowski Wincenty* ław., *Karsznicki Antoni* zast.

w V-m okręgu: w gm. Kamienica Polska—*Hejzral Jan* ław., *Dusel Józef* zast.;—w gm. Huta Stara—*Rezler Tomasz* ław., *Błeszyński Ignacy* zast.,—w gm. Dzbów—*Kiślelski Jakub* ław., *Sokołowski Ignacy* zast.; — w gm. Rększowice — *Chwist Piotr* ław., *Krupiński Antoni* zast.

w VI-m okręgu: w gm. Staropole — *Dydyński Roman* ław., *Stojowski Bolesław* zast ;—w gm Przyrów—*Czajczyński Wacław* ław., *Kupisiewicz Tomasz* zast.;— w gm. Potok Złoty—*Ziołkowski Floryjan* ław., *Stala Emil* zast.;— w gm. Olsztyn — *Będzkowski Bolesław* ław., *Domakiewicz Stanisław* zast.

(*) Gwiazdka oznacza, że z powodu nieprzedstawienia kandydatów naznaczone zostały w odnośnych gminach nowe wybory. Podobneż wybory zarządzono i w gm. Podolin i Grabica z powodu, że wybrani tamże *Kamocki Julijan* i *Przyłuski Antoni* nie zyskali zatwierdzenia władzy jako nieposiadający jéj zaufania,—oraz w gm. Chabielice, gdzie wybrany *Józefowicz* odmówił przyjęcia wyboru.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I Z OKOLIC.

= W dniu 16 b. m., jako w dniu uroczystości *Najświętszéj Maryi Panny Szkaplerznéj*, przypadający w kościele po-bernardyńskim odpust zgromadził liczne bardzo zastępy pobożnych z odleglejszych nawet parafij. W wigiliją uroczystości przed wieczorem, place i podwórza bliżéj kościoła leżących domów, zajęte już były przez furmanki przybywających na odpust włościan, z których wielu nawet noc całą spędziło na pobożnéj modlitwie i wspólnych śpiewach na cmentarzu kościelnym. Odgłos nabożnych pieśni, widok klęczących pod cieniem rozłożystych drzew cmentarza, różnobarwnie przyodzianych włościanek i włościan, wśród pięknéj pogodnéj nocy przy blasku księżyca, sprawiały rzewne i przejmujące do głębi wrażenie.

= W dniu 26 b. m., to jest we środę w bieżącym tygodniu, odbyło się piérwsze posiedzenie sądu pokoju m. Petrokowa—dotąd bowiem z powodu nieurządzonego lokalu przyjmowane były tylko zaskarżenia, bez udzielania na nie rezolucyj. Zapozwani lub oskarżeni otrzymują stósowne wezwania;—posiedzenia podobnie jak w sądzie okręgowym odbywają się publicznie.

= Poczthalteryja miejscowa przeniesioną została do ostatniego domu przy ulicy Moskiewskiéj (Bykowskie Przedmieście) przy tunelu za stacyją drogi żelaznéj. Podobno właściciel poczthalteryi ma zamiar przy powiększeniu liczby koni i zaopatrzeniu się w odpowiednie ekwipaże, wynajmować takowe na godziny i dnie całe. Byłaby to wielka dogodność dla zamożniejszych osób.

O przeniesieniu poczthalteryi należałoby zawiesić w kilku widocznych miejscach w dworcu kolei żelaznéj stósowne ogłoszenie, kancelaryja bowiem pocztowa, tamże mieszcząca się, nie zawsze jest otwarta i podróżni mimowoli zmuszeni są do szukania pomocy faktorów, bez któréj, objaśnieni przez ogłoszenie, obejśćby się mogli.

= Smutny wypadek, jaki się wydarzył w zeszłym tygodniu przy restauracyi domów p. Bartenbacha, gdzie chłopiec 14-stoletni, posługujący mularzom, spadł z rusztowania i zabił się na miejscu,— powinien zwrócić uwagę pp. właścicieli budujących się domów i przedsiębiorców robót, aby wznosząc niezbędne rusztowania, zechcieli przytém uwzględniać i bezpieczeństwo robotników, dla których one służyć mają.

SZKOŁA REALNA. Gorące życzenia wielu rodziców w mieście i okolicy naszéj, pragnących kształcić swych synów w kierunku realnym, spełnione w zasadzie zostają przez otworzenie z początkiem roku szkolnego, to jest z dniem 16 sierpnia r. b., szkoły sześcioklasowéj realnéj przez p. J. Popowskiego, na mocy udzielonego mu przez *JW. Kuratora okręgu naukowego warszawskiego* upoważnienia.

O ile nam wiadomo, uczniowie pragnący korzystać z wykładu nauk w zakresie filologicznym, będą mieli też odpowiednio w zakładzie p. Popowskiego urządzone kursa, jak niemniéj, że mylnémi są wieści rozpuszczone o podwyższeniu opłaty wpisowéj, ta bowiem pozostaje zupełnie w poprzednich warunkach bez zmiany.

ODCZYTY. W tych dniach bawił tu p. Bogucki Adolf, członek wolno-ekonomicznego towarzystwa w Petersburgu i spółki jedwabniczéj w naszym kraju, celem uzyskania pozwolenia właściwéj władzy na wypowiadanie we wszystkich miastach powiatowych przynajmniéj, odczytów o jedwabnictwie urozmaiconych stósownymi okazami. Nie rozpisując się obecnie nad ważnością podobnych odczytów, o czém zresztą, jak sądzimy, każdy miłujący postęp pracy i wzrost bogactwa krajowego, jest przekonany, donosimy tylko o zamiarze sz. propagatora jedwabnictwa i prosimy czytelników naszych o rozpowszechnienie téj wiadomości w kołach. do których trudniéj ona dostać się może, a które radzibyśmy widzieć jak najliczniéj reprezentowane na odczytach p. Boguckiego. Mamy tu na myśli nauczycieli wiejskich, wójtów i pisarzy gminnych. drobnych posiadaczy i inteligentniejszych włościan.

Po uzyskaniu pozwolenia, p. Bogucki wyjechał do Rawy i Nowego Miasta, skąd ma zamiar udać się do gub. kieleckiéj, po objechaniu któréj wracać będzie przez Bendzin, Częstochowę, Radomsk, wszędzie powtarzając swój wykład,—po zatrzymaniu się zaś u nas, zboczy do Łasku, Łodzi i Brzezin.

O bliżéj i stanowczo określonych terminach odczytów w każdéj miejscowości, postaramy się donieść niezadługo.

W gub. warszawskiéj, dzięki światłemu i czynnemu poparciu władz tamecznych, wszędzie najpożądańsi słuchacze byli o przybyciu p. Boguckiego w porę zawiadomieni i z dość licznych owych zebrań wypłynął już niejeden praktyczny rezultat.

BURZA. W dniu 19 b. m. około god. 5 popołudniu szalona nawałnica nawiedziła Radomsk.

Niepamiętną, choć krótkotrwającą, bo niespełna pół godziny, ulewę, poprzedził jak zwykle silny wicher, a towarzyszyły jéj błyskawice i pioruny. Jeden z tych ostatnich uderzył w dom Lauda, w chwili, gdy mieszkanka tegoż domu, żona starozakonnego Chaima Silbersteina zamykała okno, trzymając na ręku maleńkie dziécię. Rażona wpadającym prądem zemglała i upadłszy upuściła dziecko—któremu jednak nic złego się nie stało, sama przywrócona do przytomności skutkiem energicznego ratunku i niezabójczego porażenia, pozostaje przy życiu. Była to piérwsza ofiara owego pioruna, który potłukłszy w tym samym pokoju wiszące lustro i lampę, przebiegł wzdłuż sąsiedniego sklepu i ze stojących tam we drzwiach dwóch kobiét jedną zabił a drugą ogłuszył, następnie wzdłuż ściany o kilkanaście kroków wpadł do otwartéj stajni, a sparaliżowawszy stojącemu w niéj koniowi wszystkie 4 nogi, wyrwał jeszcze kawał futryny w przeciwnéj bramie, by nareszcie spłynąć do ziemi.

Inny piorun podczas téj saméj burzy, o pół mili od Radomska, zabił na drodze dwie dziewczynki, 10-cio i 8-mioletnią, pędzące bydło do domu.

BIURO DLA SZUKAJĄCYCH PRACY

w Warszawie, ulica Nowo-Zielna (z Królewskiéj) Nr. 1064 B., mieszkania Nr. 6.

DZIAŁ	Posady wakujące	Kandydaci
1. Techniczny	22	111
w téj liczbie inżynier. cyw.	—	10
2. Handlowy	11	119
3. Rolny	61	233
w téj liczbie rządzców	6	142
ekonomów i pisarzy	26	41
ogrodników	16	11
praktykantów	5	1
4. Naukowy	34	33
w téj liczbie nauczycieli prywatnych	34	23
5. Ogólny	8	246

Biuro zaznacza brak kandydatów na następne posady: W dziale I m korespondenta technicznego do jęz. francuzkiego i rossyjskiego.

NB. Biuro uprasza pp Pracodawców, którzy obsadzili już zapisane przez nich w biurze posady, jakotéż pp. Pracowników, którzy znaleźli zajęcie bez pośrednictwa biura, o nadesłanie stósownego zawiadomienia.

Spostrzeżenia meteorologiczne i sanitarne.

Piérwsze półrocze 1876 roku.

Miesiąc styczeń.

1. Stan atmosfery.

a) Przeciętna miesięczna ciepłota—5,5° R., najwyższa doby+1°, najniższa doby—17°; najwyższa dnia+2°, najniższa nocy—18°.

b) Wilgoć średnia 86,6 podł. hygr. Saussure'a; pomiędzy 100—76.

c) Barometr—752,2 m. m.; pomiędzy 742—762.

d) *Wiatr.* Zachodni. zach.-połud. i zach.-pół. 15, wsch. 10, połud. 4, półn. 1; zamieć 2; cicho 2 razy.

e) Dni jasnych 6, w części i na wpółjasnych 5, mgła 8, śnieg 7, deszcz 2 razy.

f) *Ozon.* Średnia doby 1,2, nocna 1,7, dzienna 0,7. Natężenie mocne 2 razy, średnie 5. Podczas dni 9 ozonoskopy się nie zabarwiały. (Oblicza się na 4 stopnie podług Houzeau'a.

2. Charakter chorób i śmiertelność.

Zdarzał się tyfus brzuszny i wysypkowy (nie często); zapalenia płuc krupowe i katarowe, rheumatyzmy, obrzmienie gruczołów przyusznych (mumps), krwotoki.

Na dwu cmentarzach pochowano z miasta osób 28—katolików 18, żydów 10, w téj liczbie dzieci do lat 2-ch 13, ze szpitali 2 osoby, oprócz tego nieżywourodzonych 3.

Przeciętna życia dla zmarłych katolików 19,5 dla żydów 29,7.

Miesiąc luty (obliczony na 28 dni).

1. Stan atmosfery.

a) Średnia miesięczna ciepłota+0,12° R.; najwyższa doby+4,5°, najniższa doby—5°; najwyższa dnia+6,5°, najniższa nocy 8°.

b) Wilgoć 84,9 pod. hygr. Saussure'a, pomiędzy 75—100.

c) Barometr 745,5 m. m.: 739—758 m. m.

d) Wiatr zachodni, połud.-zach. 13; wschodni 9; połud. 4; cicho 4 razy. Wiatr wogóle silny.

e) Dni jasnych 6, wpół i w części jasnych 5; deszcz 17, śnieg 8, mgła 1.

f) *Ozon.* Średnia ozonu 1,88, nocna 2, dzienna 1,7. Zabarwienie *bardzo mocne* raz 1, *mocne* 5, *średnie* 10 razy; niezabarwiały się ozonoskopy raz w nocy, raz w dzień. Miesiąc w ozon obfity, czemu sprzyjały kierunek i siła wiatru, jak również ciepłota.

2. Charakter chorób i śmiertelność.

Zapalenia płuc, oskrzeli, przełyku, febry, bardzo rzadko tyfus brzuszny i róża. Gorączki katarowe.

Pochowano na dwu cmentarzach z miasta osób 20—katolików 10, żydów 10, w téj liczbie dzieci do lat dwóch 9-ro, z więzienia i szpitali 3 osoby. Oprócz tego nieżywourodzone 1.

Przeciętna życia dla zmarłych katolików 28,8, żydów 25.

Miesiąc marzec.

1. Stan atmosfery.

a) Średnia miesięczna ciepłota+3° R.; najwyższa dzienna+15°, najniższa nocna—3°, najwyższa doby+9,3°, najniższa doby—0,3°. Dni o temperaturze poniżéj zera dwa.

b) Wilgoć 82,7, pomiędzy 78—100 Saussure'a.

c) Barometr 740,3 m. m. pomiędzy 731—747.

d) Kierunek wiatru zachodni. zach.-połud., zach.-półn 21 razy, połud. 6, półn. 2, wsch. 2, cicho 1.

e) Dni jasnych 2, wpół i wczęści jasnych 10, deszcz 17, śnieg większy—mniejszy 7, burza 13-go raz 1.

f) *Ozon.* Średnia za miesiąc 1,61, nocna 2,06, dzienna 1,16. Natężenie *mocne* razy 4, *średnie* 10, podczas burzy średnie utrzymało się przez całą dobę; nie zabarwiały się ozonoskopy podczas dni 2 i nocy jednéj.

2. Charakter chorób i śmiertelność.

Częściéj niż w lutym występowały zapalenia płuc, oskrzeli, rheumatyzmy, febry; bardzo rzadko tyfus.

Na dwu cmentarzach pochowano z miasta osób 17—katolików 12, żydów 5, w téj liczbie ze szpitala wojskowego i miejskiego 4, dzieci do lat 2 4-ro, uprócz tego nieżywonarodzonych 2.

Na każdego ze zmarłych katolików wypada przeciętnie 41,5 lat, żydów 22,5 lat.

(d. n.)

KORESPONDENCYJE TYGODNIA.

Z podróży.

Wyjeżdżając w tym czasie w okolice Kielc i Radomia, miałem sposobność zanotowania niektórych obchodzących nas szczegółów, które poniżéj zamieszczam:

Na przestrzeni dwudziestokilkomilowéj w kierunku od Piotrkowa ku Kielcom, a stamtąd ku Radomiowi, urodzaje przedstawiają się nie tak znowu źle jak okrzyczano. Zimna majowe gdzieniegdzie tylko na późnych posiéwach pozostawiły ślady małoznaczących uszkodzeń, ale w samą porę ciepła z deszczami w piérwszych dniach czerwca nastałe, wszystko poprawiły. Oziminy wszędzie prawie są dobre, jarzyny na gruntach lepiéj użyznionych utrzymały się i tam tylko są liche, gdzie ręki do poprawy nieprzyłożono. Ziemniaki, których sadzenie dla zbyt wilgotnéj i chłodnéj wiosny opóźnione być musiało, dobrze powschodziły i krzewią się jak należy. Koniczyny na gruntach wyplenionych albo są miejscami rzadkie, albo nie wyrosły, ale miejsc takich niewiele, i tam się tylko dostrzegają, gdzie grunt nietrafnie dobrany lub zaniedbany. Trawy, których koszenie już się rozpoczęło, obiecują zbiór siana obfity, paszy wszędzie poddostatkiem. Słowem, narzekania i przewidywania klęsk nieurodzaju nie mają żadnéj zasady, zwłaszcza, że i większych klęsk corocznie tu i owdzie się pojawiających nie było, a chociaż burze z gradem nawiedziły niektóre miejscowości, to obejmując niewielkie przestrzenie, szkód znacznych nie zrządziły.

Przebywszy pod Sulejowem rzekę Pilicę, przypomniałem sobie przysłowie o owych *opoczyńskich krajach,* które od innych części ziemi naszéj tém się chyba dziś odróżniają, że podróżny większe jak gdziekolwiek niewygody znosić musi. Drogi boczne, które nasi chłopi polskiémi zowią, są i tu jak wszędzie w stanie zaniedbania, a nawet trakt główny makademizowany, pomimo większéj łatwości o kamień po prawéj niż po lewéj stronie Pilicy, wiele do życzenia pozostawia; najdotkliwiéj jednak podróżnemu uczuwać się daje brak porządku i jakiegokolwiek schronienia i pożywienia, bo na całéj przestrzeni tego traktu pocztowego, który w letniéj porze bardzo ożywiony bywa podróżnymi, udającymi się do wód buskich i soleckich, niéma ani jednego dogodnego zajazdu; karetki pocztowe, w dwie przeciwne strony codziennie kursujące, ciasne i z siedzeniem najniewygodniejszém, zawsze bywają zapełnione, pomimo że je wyprawiają na całą noc i że dla złych koni najczęściéj na oznaczony termin zdążyć trudno. Kursują tu także i prywatne omnibusy, przez starozakonnych utrzymywane, ale te są jeszcze w gorszym stanie zaniedbania i znanego żydowskiego niechlujstwa. Omnibusy takie, szmulerkami zwane, przeładowane zwykle różnorodną publiką, co parę mil popasające, a przez niesfornych furmanów powożone, narażają podróżnych nietylko na trudy nie do zniesienia, ale niekiedy na bardzo smutne przygody, bo w nocy znurzony bezsennością powoziciel, na pryzmy lub do rowu wjeżdża i brykę przewraca, jak to miało miejsce w dniu 18 z. m. w Rudzie Malenieckiéj, gdzie z wywrotu dwie osoby panie B. i L. z Kielc niebezpieczne potłuczenia poniosły.

W Wielkiéj Woli, prócz prostéj, gnojem zapełnionéj karczmy, niéma gdzie wypocząć, bo dawniéj przeznaczona na to, choć pełna wilgoci i robactwa stancyjka, obecnie na inny użytek obróconą została.

W Rudzie Malenieckléj jest licha, ciasna i cuchnąca karczmina, a i ta nawet dla podróżnych nieprzystępna, bo dzierżawiący ją jakiś eks-propinator przybyły według miejscowego podania *z pod Rawy,* spoczywając na laurach przy szynkwasie zdobytych, dba więcéj o własne niż o podróżnych wygody, zamyka się szczelnie na noc i nikogo nie wpuszcza wśród spóźnionéj pory i deszczu, około 30 więc osób tam i napowrót jadących musiało kilka godzin koczować pod gołém niebem na zimnie i w błocie nie znalazłszy ani przystępu, ani światła, ani pożywienia, ani jakiegokolwiek prostego napoju, gdy na poczcie jedyny gościnny pokoik szczupły, był już przez wprzód przybyłych zajęty. O owym nieludzkim *z pod Rawy* szynkarzu wartoby zapomniéć, lecz gdy się mówi o zbrodniarzach by uniknąć pałki, to warto wspomniéć i o mężu, co powstał z gorzałki (*).

Rzecz dziwna, że właściciele posiadłości na trakcie tak uczęszczanym, właściciele mianowicie zamożniejsi, jakiémi są dziedzice Rudy Maleniecklej, dla własnego interesu, mając na większą skalę urządzone zakłady wyrobu żelaza, dla zbytu którego potrzebną jest lepsza komunikacyja i dogodności dla koncentrującego się tu ruchu fabrycznego, znaczną liczbą ludności ożywionego, nie pomyślą téż o jakich takich udogodnieniach dla téj saméj publiczności, która ich przemysłowość bezpośrednio lub pośrednio wspiéra. *J. R.*

BIBLIJOGRAFIJA.

NIWY zeszyt 37 zawiéra: Karty na stół. Myśl i ciepło (Julijana Ochorowicza). Początki Francyi współczesnéj Henryka Taine'a (P. Chmielewski). Mikołaj Rienzi (Zofija Horochowa). Za króla Olbrachta—powieść (T. T. Jeż). Listy z prowincyi (Świerszcza). Sprawy bieżące (Jacek Soplica). Biblijografija. Rozmaitości. Spis rzeczy zawartych w IX tomie Niwy.

NIWY zeszyt 38 zawiéra: Viribus unitis. Kilka uwag w sprawie upadających posiadłości ziemskich (Edmund Stawiski). Serce poety (W. Przyborowski). O urządzeniach gminnych w dawnéj Polsce (Kornel Kozłowski). Herbarz Krasickiego (St. Leliwa). Biblijografia. Za króla Olbrachta—powieść (T. T. Jeż). Sprawy bieżące (Jacek Soplica). Rozmaitości.

ATENEUM zeszyt VI zawiéra: Piękna Meluzyna i Królewna Wanda (J. Karłowicz). Król zastępca (Ksawery Liske). Ryszard Wagner (Jan Kleczyń-

(*) Mąż ten *z pod Rawy* przypomniał mi pomiędzy ludem używaną nazwę *subrawca.* Wartoby prosić sędziwego naszego autora przysłów polskich p. K. W. Wójcickiego, aby wyjaśnić raczył skąd powstała owa pogardliwa nazwa *subrawiec,* bo jéj w kronikach krajowych niemogliśmy wynaléźć, domyślamy się tylko, że za dawnych czasów, gdy w Rawie znakomitych więziono przestępców, to wszystkich z tamtéj okolicy pochodzących ironicznie *sub rawcami* zwano.

ski). Jeden dzień w Tebach (Józef Kościelski). Dzieje oświaty ludowéj (J. Grajnert). Przegląd literatury włoskiéj (Piotr Zubrzycki). Kwestyja rozwoju gospodarstwa kolejowego (Władysław Kuszel). Kronika naukowa. Kronika miesięczna. Krytyka. Korespondencyja.

PODRĘCZNIK DLA SĄDÓW GMINNYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO wydanie prof. Miklaszewskiego, opuścił prasę zeszyt VIII tomu II (wogóle zeszyt XV). Zeszyt następny wyjdzie w ciągu dni pięciu. Cena zeszytu kop. 62½, dla prenumeratorów Gazety Sądowéj jedynie tylko w ekspedycyi Gazety (księgarnia Hilarego Stana, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7)—kop. 50. Żądający przesyłki pocztą dołączają 6 kop. w markach pocztowych za każdy zeszyt. Skład główny Podręcznika w księgarni Hilarego Stana (Krakowskie-Przedmieście Nr. 7); nabywać jednak można we wszystkich księgarniach krajowych.

WARSZAWSKI ROCZNIK ADRESOWY.
DLA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Każdy rozumiejący znaczenie ogłoszeń, doskonale pojmuje potrzebę i ważność publikacyi **Rocznika adresowego**, który stałym jest organem rozgłosu objętych w nim firm. **Rocznik** taki nie małą wyświadcza usługę w stósunkach wzajemno-handlowych, a dla publiczności staje się dobrym przewodnikiem, Dla tego to zagranicą dawno już przekonano się o korzyściach takiego **Rocznika**,— wydawane téż bywają tam nietylko ogólne, ale i specyjalne książki adresowe, i każda z firm chętnie przyjmuje udział w kosztach za pomieszczenie adresu i ogłoszenia.

Warszawa, będąca ogniskiem wzrastającego ruchu handlowego w kraju, jest dość ważnym punktem handlu dla zagranicy, słusznie domaga się książki adresowéj firm miejscowych, w znacznej liczbie każdą gałąź interesów reprezentujących; mając też na uwadze tę potrzebę i polegając na wielolicznych żądaniach, przystępowaliśmy do wydania:

„Warszawskiego Rocznika Adresowgo"

Dziś przystępując do wydania roku II-go Warszawskiego Rocznika Adresowego, mamy zupełną nadzieję, że Szanowne firmy chętnie przystąpią do zamieszczania swych adresów i poparciem swojém przyczynią się do ustalenia publikacyi dobro firm mającej na celu. Redakcyja zaś ze swéj strony nie zaniedba dołożyć starania, aby Rocznik odpowiedział swemu przeznaczeniu, t. j. aby był we właściwym czasie wydany i należycie rozpowszechniony. Ponieważ oprócz Warszawy, znajduje się w kraju wiele zakładów fabrycznych i rękodzielnicnych oraz firm handlowych, zamierzamy je pomieścić w Roczniku, poświęcając na to **dział oddzielny** i Redakcyja spodziéwa się, że dołączeniem tego działu sprawi rzeczywistą przysługę. Koszta wydawnicze Rocznika Adresowego są znaczne, dla tego każdy dający swój adres lub ogłoszenie przyczynia się do pokrycia tych kosztów, a zarazem ma prawo otrzymania książki bezpłatnie.

Ceny dla firm prowincyjonalnych:
Za adres firmowy kop 70.
Za dopisek rekomendujący po 10 kop. za wiersz.
Za ogłoszenie na całej stronicy Rs. 6
„ „ pół „ „ 3 k. 50.
„ „ ¼ „ „ 2 „ 15.

Z przyjęcia opłaty wydawane będą kwity sznurowe opatrzone pieczęcią redakcyjną.

Adres redakcyi: Warszawa ul. Zapiecek N. 2—RAFALSKI i FRENDLER.

Adresy i anonsy do Rocznika przyjmują się w księgarni L. Codżki w Petrokowie.

DOKTOR FAJANS, lekarz wolnopraktykujący w Petrokowie, mieszka obecnie przy placu pobernardyńskim w domu dawniéj Leviego obecnie Tamilina. Chorych przychodnich przyjmuje jak dotąd do god. 9-éj rano i od 4—6 po południu. - Biednych bezpłatnie. (3—3)

OGŁOSZENIA.

St.-Petersburgskie Towarzystwo

ubezpieczeń od ognia oraz **ubezpieczeń dochodów i kapitałów**, istniejące od r. 1858. z kapitałem zakładowym **rs. 2400000**, obrało mię swoim agentem w m. Petrokowie i jego okolicach. Biuro méj agencyi mieści się w domu moim własnym na Obrydce obok istniejącego tam browaru piwnego i dystylarni wódek słodkich.

Szanownéj Publiczności, chcącéj korzystać z powyższego zawiadomienia i zaszczycić mię swoimi względami, czuję się w obowiązku przedstawić, że jedną z ważnych gwarancyj **towarzystwa St.-Petersburgskiego** jest zaufanie Rządu, który po zwinięciu Dyrekcyi Ubezpieczeń, wszystkie swe ubezpieczenia życiowe przelał na toż towarzystwo, przyjmując tém samém niejako moralną odpowiedzialność za wywiązanie się z ubezpieczeń obowiązujących dawniéj instytucyją rządową.

(3—1) **Markus Braun.**

ZGUBA.

Dnia 19 b. m. zgubiony został na ulicy **pierścień złoty** z wyciętémi gotyckiémi literami ruskiemi „B. E." Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie do redakcyi *Tygodnia* za wynagrodzeniem, jeżeli takowego zażąda.

(2—1)

SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW ZJEDNOCZONYCH ŚLUSARZY

W WARSZAWIE, ul. Miodowa Nr. 482 (6) w domu W-go Mrozowskiego.

Posiada znakomity zapas **okuć** do drzwi i okien, **zamków** i **sprężyn** do drzwi, **szaf ogniotrwałych, łóżek żelaznych składanych, wag decymalnych, wózków, welocypedów dziecinnych, postumentów do umywalń, zatrzasków do drzwi, kłódek, wyrobów ostrogarskich** i t. p., po cenach przystępnych. (F. 26—1)

NOWOZAŁOŻONA FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH GIĘTYCH NA SPOSÓB WIĘDEŃSKI

pod firmą

„Schlesinger & Margolin"

przy ulicy Czerniakowskiéj Nr. 96 nowy

Skład Główny przy ulicy Marszałkowskiéj Nr. 79, w Warszawie.

Ma honor podać do wiadomości Publicznéj, iż prócz bogatego wyboru wszelkiego rodzaju *mebli pokojowych*, od najskromniejszych do najwykwintniejszych,—przygotowała na sezon letni, *różne meble ogrodowe*, jako to: **ławki, stoliki, fotele, krzesła, altany** i t. d. Dodaje również, iż nabywszy przypadkowo zagranicą po tanich cenach bardzo znaczną partyją **foteli** i **krzeseł** na stalowych sprężynach, z jednéj z najlepszych fabryk paryzkich, już to czarno lakierowanych ze złotą ornamentacyją i złotémi strejfami, już imitujących trzcinę i odznaczających się wogóle gustem, trwałością, elegancyją i prawdziwą praktycznością, jest w możności sprzedawać takowe po bardzo przystępnéj cenie —O czém Szanowna Publiczność na miejscu przekonać się może.

(F. 6—3)

„KOLCÓW" № 30 wyszedł z druku i zawiéra:

Ryciny: Fenomena natury—My i one— Na letniém mieszkaniu Praktyczna rada

Treść: Felijeton warszawski. Walc radosny. Z Wilna—Skierniewicka epopea. Telegramy. Przegląd ogródkowo-teatralny. Pan naczelnik dr. żel. Pacifique. Historyja o Kaziu i Mani.

Prenumerata kwartalna wynosi:
W Warszawie . . . . rs. 1 kop. 50.
Na prowincyi z przesyłką pocztową . rs. 2.

Uwaga. Nakładem i drukiem Aleksandra Pajewskiego *wydawcy „KOLCÓW" wychodzą zeszytami:*

„POWIEŚCI PAWŁA de KOCK'A"

wyszły zeszyty XIX i XX i zawiérają powieść **MAGAZYNIERKI.**

Cena zeszytu:
w Warszawie . . . . kop. 15.
dla prenumeratorów Kolców . . . . kop. 10.
z przesyłką pocztową . . . . . . kop. 17½.
dla prenumeratorów Kolców . . . . kop. 12½.

Prenumerata na „KOLCE" i powieści „KOCK'A" przyjmuje się w Warszawie w kantorze redakcyi „Kolców" przy ulicy Niecałéj pod Nr. 12, oraz we wszyskich księgarniach.

Tylko wrogowie własnego humoru, a tém samém i zdrowia, nie prenumerują **Powieści Pawła de Kock'a,** wychodzących w Warszawie u Pajewskiego, przy ulicy Niecałéj pod Nr. 12.

KRADZIEŻ.

W nocy z 17 na 18 b. m. około 2-éj god. w nocy przez włamanie się oknem we wsi Woli Krzyżtoporskiéj skradziono **zegarek złoty** angielski, z dewizką grubą złotą—cyferblat zegarka był metalowy, cyfry na nim rzymskie czarne nasadzane, — **woreczek** z drobnémi piéniędzmi (około rs. 1 kop. 50) i kamizelkę z letniego, czarnego francuzkiego kortu (deseń matowy w kratkę wypukłą).

Poszkodowany uprasza wszystkich, a szczególniéj PP. *zegarmistrzów*, o zwrócenie uwagi na powyższe ogłoszenie, przyrzekając za udzieloną wskazówkę, w razie żądania, odpowiednią nagrodę. (3—1) *Spielfogiel.*

Nauczyciel wykwalifikowany do wyższéj prywatnéj edukacyi, życzy sobie znaléźć odpowiednie zajęcie. Wiadomość u W-go Szymańskiego, zawiadowcy stacyi dr. żel. w Petrokowie. (3—1)

ZAKŁAD RĘKAWICZNICZY

utrzymywany przezemnie dotąd w Petrokowie w domu W. Rykalskjego, przeniosłem obecnie do domu W. Tamilina obok restauracyi W. Skibińskiego i biura telegraficznego. Zawiadamiając o tém Szanowną Publiczność, która łaskawymi względami zaszczycać mię raczyła, mam nadzieję, że i na nowéj siedzibie odmówić mi ich nie zechce.

(3—1) *Edward Stawowski.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż utrzymuję w mieście tutejszém **SKŁAD KAFLI** w dobrym gatunku na piece i kuchnie angielskie, jak niemniej, że przyjmuję wszelkie roboty szklarskie, t. j. oszklenie okien i galanteryjne, jak oprawę rycin i obrazów w różnego rodzaju gustowne ramy, Bliższa wiadomość w sklepie p. F. Bełchatowskiego w domu W-go Grzędzicy, gdzie również kafle obejrzéć można.

Jakub Kopiński.

Potrzebny jest na prowincyi

CZELADNIK PIERNIKARSKI

obznajmiony z robotą wyrobów cukierniczych. Wiadomość w Petrokowie u M. Cederbauma, ulica Nowogrodzka w domu Goldrynga i Markowicza.

Trzy włóki lasu starodrzewu, przeważnie **dębowego,** od stacyi Gorżkowice o wiorst 5 położonego, są do sprzedania.— Wiadomość na miejscu u właściciela w Krośnie. (3—1)

NAUKA SZYCIA I KROJU.

Kurs trwa miesięcy **trzy,** za opłatą miesięcznie rs **pięć.** Nauka **kroju** zaczyna się o god. 10-éj rano do 1-éj popołudniu, **szycia** zaś od 3-éj do 6-éj popołudniu,—w domu pod Nr. 5 przy placu Siergijewskim (w Nowym Rynku) — Tamże przyjmują się wszelkie roboty w zakres **damskiéj krawieccczyzny** wchodzące.

(3—1) **J. Kowalska**
nauczycielka kroju z Warszawy.

Niżéj podpisana **Akuszerka** w Petrokowie zamieszkała, upoważniona od rządu, zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 19 czerwca (1 lipca) r. b. otworzyła **KANTOR STRĘCZEŃ MAMEK,** — polecając się jéj względom, oraz wójtom gmin, aby ci oświadczyli osobom, które sobie życzą przyjąć obowiązek mamki, że w kantorze moim znaléźć go mogą.— Dla osób życzących odbyć słabość, posiadam oddzielny pokój i zapewniam nietylko troskliwą opiekę i dozór, ale nadto wszelką wygodę i usługę. (3—3) **R. Kowalska.**

4 KROWY HOLENDERSKIE, z tych 2 oryginalne i **50 MACIOR** Southdown'ów oraz **TRYK** z Anglii sprowadzony są do sprzedania w Rembieszowie—stacyja Zduńska-Wola. (3—2)

Młody człowiek, posiadający patent z ukończenia gimnazyjum, życzy sobie wyjechać na wieś **dla przygotowania** kandydatów **do piérwszych cztérech klas** gimnazyjalnych. Bliżéj poinformować się można w księgarni p. Leonarda Chodźki w Petrokowie.

(3—2)

W drukarni F. Bełchatowskiego w Petrokowie. Дозволено Цензурою. Redaktor i Wydawca Antoni Porębski.